Cena 10 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI
GAZETA TYGODNIOWA

ADRES TYMCZASOWY: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 (w drukarni „Znicz“) Telefon 3-40. Godz. przyjęć Redakcji i Administr. 9—15 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: miesięcznie 35 gr. kwartalnie 95 gr półrocznie 1,75, rocznie 3 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Rok II. | Wilno, Niedziela 2 stycznia 1938 r. | № 1 (38)

Przed Nowym Rokiem

Zbliża się nowy — 1938 rok. Oczekujemy go, jak zwykle rzeczy nieznanej, z pewnym zaniepokojeniem i troską, czy aby nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Jednocześnie zaś myśl nasza odwraca się wstecz, by dokonać rachunku zysków i strat doznanych w roku ubiegłym — odchodzącym już w przeszłość.

Każdy nowy rok, który mija, stanowi w naszym życiu publicznym i prywatnym pewną zamkniętą całość, krok, który musimy właściwie osądzić, by stwierdzić czy był on krokiem naprzód, czy też cofaniem się. Wszelkie błędy, również jak i sukcesy, w takiej ocenie, dokonanej już z pewnej odległości czasu, występują szczególnie wyraźnie i stać się mogą niejednokrotnie źródłem i bodźcem do dalszych naszych poczynań.

Otóż wbrew pesymizmowi, którego być może nauczył ciężki kryzys gospodarczy, a który zresztą jest cechą wrodzoną wielu z nas, rok 1937 w sytuacji gospodarczej Polski ocenić można jako pomyślny.

Nie znaczy to bynajmniej, że nastał odpowiedni moment do założenia rąk i zachwytów nad zdobyczami, osiągniętymi w roku ubiegłym. Tym nie mniej zanotować należy, że ożywienie handlu, przemysłu, budownictwa, ba, nawet tak zamarłej zdawałoby się sprawy, jak motoryzacja kraju — które zaznaczyło się już lekko w r. 1936, w ostatnim roku 1937 dokonało dalszego poważnego postępu.

Zmienia się też oblicze naszej wsi. Wioski, które jeszcze parę lat temu z nastaniem mroku robiły wrażenie wymarłych i wyludnionych, błyskając ciemnymi szybkami swych okien; ludzie, którym przygnębienie i nieustanny lęk o jutro wytrącały narzędzia pracy z rąk — słowem wieś nasza, uboga i zaniedbana, ożywia się. Tu i ówdzie świeci zdaleka świeżo pokryta chałupa, błyska w kącie podwórka nowy pług, a co najważniejsze zmienia się usposobienie rolnika, który zaczyna już planować ulepszenie gospodarstwa, zatarcie śladów kryzysowej biedy i dźwignięcie swego warsztatu pracy.

Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, którego badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich, prowadzone przez Wydział Ekonomiki Rolnej, są jakby barometrem sytuacji gospodarczej drobnego rolnictwa w Polsce, w ostatnim swym komunikacie donosi, że dochodowość objętych badaniami gospodarstw wykazuje w ostatnim roku dalszy wzrost. Słusznie jednak podkreśla tenże komunikat, że osiągnięta została w roku 1937 zaledwie równowaga budżetu rolnika i to budżetu o wiele skromniejszego, niż np. w r. 1928—1929.

Sytuacja obecna rolnictwa polskiego narzuca porównanie jej do wagi, której szale z dużym wysiłkiem zostały zrównoważone.

Aby przechylić jedną z nich na naszą korzyść trzeba jeszcze wielkiego i zjednoczonego nakładu pracy i starań całego społeczeństwa. Obserwacja życia wiejskiego daje podstawę przypuszczać, że nakład ten, tak pomyślnie rozpoczęty w roku ubiegłym, z równą energią prowadzony będzie nadal i uwieńczony zostanie zasłużonym sukcesem.

Wielu z nas trapi obawa, może nawet nie wypowiadana głośno, przed nową zawieruchą wojenną. Sądzić jednak należy, że dwa kraje, krwawiące dziś tak straszliwie powinny się stać groźną przestrogą, a nie zachętą do największego nieszczęścia, jakim jest wojna.

Polska była zawsze i jest rzecznikiem pokoju i zgodnego współżycia z sąsiadami. Toteż wszelkie burze polityczne, wstrząsające Europą i światem, powinny dla nas być tylko jeszcze jednym bodźcem do intensywnej pracy gospodarczej i współżycia obywatelskiego, z których wyrośnie, jeśli zajdzie potrzeba, nieugięty odpór wobec zakusów na całość naszych granic. Jedno jest pewne. Z opuszczonych bezwładnie rąk i zniechęcenia, przesłaniającego umysł ludzki, nie powstają rzeczy wielkie. Tych zaś wymaga od nas nie tylko nasz własny interes, lecz interes całego kraju, ambicja i duma narodowa.

Dlatego też szczery i realny zapał, oraz wytrwałość w pracy nad podnoszeniem wzwyż naszego gospodarstwa, stać się powinny w nadchodzącym 1938 roku symbolem polskiego rolnika, osiągnięcie zaś tego celu jest, zdaniem moim, najbardziej aktualnym życzeniem, jakie w dniu Nowego Roku złożyć można społeczeństwu rolniczemu.

Eugeniusz Mejer.



Ojciec św. Pius XI błogosławiący rzesze wiernych w dniu Nowego Roku.

B. premier nawołuje Litwę do porozumienia się z Polską

Z Kowna donoszą: katolicki „XX Amžius“ zamieścił wywiad, udzielony współpracownikowi tego dziennika przez b. premiera dr. L. Bistrasa. Na zapytanie, jak zapatruje się na bezpieczeństwo trzech państw bałtyckich, dr. Bistras wyraził pogląd, że bezpieczeństwo tych państw może być zagwarantowane jedynie przez rozszerzenie ich związku na Polskę, gdyż rozszerzenie związku na północ — na Finlandię i państwa skandynawskie — jest trudne do zrealizowania.

Zaznaczając, że realizacja związku, składającego się z Litwy, Łotwy, Estonii i Polski, napotyka na trudności ze względu na stanowisko Litwy, dr. Bistras oświadczył z naciskiem: „Lepiej szukać jakiegokolwiek sposobu współżycia z Polską, aniżeli ryzykować los państwa“.

Należy zaznaczyć, że jest to już drugie tego rodzaju wystąpienie dr. Bistrasa, które odźwierciadla jego osobiste poglądy na stosunki polsko-litewskie.

Na progu Nowego, 1938 Roku, wszystkim naszym drogim Czytelnikom i Współpracownikom składa najserdeczniejsze życzenia

Redakcja i Administracja
Gazety Tygodniowej „GŁOS ZIEMI“



Wojska chińskie cofają się w popłochu

Wojska japońskie w Chinach czynią w prowincji Szantung dalsze postępy w kierunku wschodnim wzdłuż linii kolejowej Kianszou gdzie zajęły miejscowości Lungszan i Czout sun znajdujące się w odległości 20 i 92 km. od Tsinan. Atak japoński jest tak gwałtowny, że wojska chińskie nie zdolne do oporu cofają się w popłochu w kierunku południowym.

Z Tsingtao donoszą, że wojska chińskie przed opuszczeniem miasta zniszczyły nie tylko przędzalnie bawełny i inne zakłady przemysłowe japońskie, lecz wysadziły również w powietrze japońskie szkoły i szpitale.

Wojska japońskie w prowincji Czekiang zamierzają uderzyć z trzech stron na Kiangsi. Gwałtowne walki rozpoczęły się już wzdłuż Tuyang, 40 km na południowy zachód od Hankou. Gubernator prow. Kiangsi gen. Szinaihsung postanowił bronić się do ostatka przeciw inwazji japońskiej. Oświadczył on m. in., że ani żołnierze, ani Kuomintang, ani rząd nie opuszczą swej ziemi.

Na froncie Szansi po dłuższej ciszy Japończycy czynią przygotowania do większych operacyj.

Rejon położony na południowy za chód od Wei w pow. Hopei został oswobodzony od wojsk japońskich, a to dzięki wielkim sukcesom odniesionym przez lotnictwo chińskie.

100 lotników amerykańskich przybyło do Chin

Chińczycy donoszą, że do ich obecnej stolicy Hankou przybyli lotnicy amerykańscy, którzy zamierzają zaciągnąć się do lotnictwa chińskiego. Wśród przybyłych znajduje się 10 majorów, uczestników wojny światowej, oraz 90 lotników.

Nożycami zabił 4 a ranił 12 osób

W Oakland (Ameryka Poł.) pewien Filipińczyk ogarnięty nagłym napadem szału wpadł z wielkimi nożycami na główną ulicę miasta, siejąc popłoch wśród przechodniów. Szaleniec wdzierał się do sklepów, zadając nożycami ciosy na prawo i lewo. Ofiarami szalenca padło 16 osób, z których 4 zmarły niebawem, a 6 przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Ostatecznie agentom policji udało się obezwładnić szaleńca.

Japończycy zajęli Wognam

Do wyspy Wognam, na południ.-zachód od Macao, podpłynął transporto wiec japoński, eskortowany przez krążownik i - torpedowce. Krążownik ostrzelał wyspę z ciężkich dział, po czym na wyspę wysadzono oddział. w składzie 200 marynarzy. Przejazd odbył się na łodziach, holowanych przez motorówki z krążownika.

Garnizon Teruelu w Hiszpanii nadal się broni

Pomimo silnych ataków wojsk rządowych garnizon Teruelu nadal się broni. Odparto kilka silnych uderzeń przeciwnika. Oblegający zostali zaskoczeni przez lotnictwo narodowe, które zdziesiątkowało przeciwnika. Wojska narodowe kontynuują natarcie na czerwonych, którzy zostali zmuszeni do odwrotu z ciężkimi stratami.

Czterech wyższych oficerów sowieckich trafiło do niewoli w Hiszpanii

Stacja radiowa gen. Franco z Salamanki donosi, że w czasie wczorajszych walk wojska powstańcze wzięły do niewoli czterech wyższych oficerów sowieckich.

W Rumunii utworzył się nowy rząd

Po ostatnich wyborach w Rumunii okazało się, że dotychczasowy rząd premiera Tatarescu większości nie otrzymał, przeto podał się do dymisji.

Nowy rząd został utworzony przez premiera Goga, przywódcę partii narodowo-chrześcijańskiej. Premier Goga oświadczył, że nowy rząd ma oblicze nacjonalistyczne i dążyć będzie przede wszystkim do współpracy z włościanami, którzy są najliczniejszą warstwą w państwie.

Polityka zagraniczna Rumunii pozostanie bez zmian

Nowy minister spraw zagranicznych Rumunii, Istrate Micescu zaznaczył, iż będzie kontynuował politykę swego poprzednika z zachowaniem wszystkich istniejących sojuszów, a więc pozostanie w przyjaźni z Polską.

Strajki ogarniają Francję

Prądy tzw. „Frontu Ludowego", we Francji, składające się z socjalistów i komunistów wpędzają cały kraj w coraz większą biedę. Komuniści, którzy zewnętrznie niby to popierają obecny rząd, wciąż jemu i całej Francji szkodzą, wywołując nieustanne strajki, niczym nie uzasadnione.

Obecnie po strajku transportowym, przez który coraz trudniej jest dowozić żywność do Paryża, wybuchł w stolicy Francji strajk pracowników podziemnych kolei miejskich, autobusów, wodociągów, szpitali itp. instytucyj użyteczności publicznej.

Aby ludność mniej na tych strajkach ucierpiała rząd powołał wojsko do pełnienia czynności tych robotników, którzy strajkują.

Znowu trzęsienie ziemi w Meksyku

W Meksyku, w ciągu ostatnich paru dni odczuto 18 wstrząsów podziemnych.

Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się na południu kraju w stanach Oaxaga i Guernero.

I PERU TEŻ.

W Peru, także w paśmie górskim Huancabamba odczuto silne wstrząsy podziemne. Wiele wsi zostało zburzonych. 25 osób zostało zabitych, 50 ciężko rannych. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Co słychać na świecie?

— **Z okazji świąt Bożego Narodzenia** gen. Franco ułaskawił 25 osób, skazanych na śmierć przez trybunały w różnych miastach Hiszpanii narodowej.

— **Filia japońska amerykańskiego towarzystwa samochodowego Forda** subskrybowała za pośrednictwem banku japońskiego 1 milion jen na pożyczkę, rozpisaną z powodu zajść w Chinach. Dyrektor filii — Amerykanin — oświadczył, że pożyczka ta została subskrybowana ze względu na zyski, osiągnięte przez towarzystwo w ciągu długich lat jego działalności w Japonii i że nie ma ona żadnego znaczenia politycznego. Jednak kierownicy banku japońskiego komentują ten fakt z zadowoleniem, uważając go za bardzo pomyślny w obecnej sytuacji międzynarodowej.

— **Jeden z najpoważniejszych koncernów automobilowych** w Stanach Zjednoczonych postanowił zwolnić z dniem 1 stycznia 30.000 robotników i urzędników.

— **Pogrzeb Kelloga.** Odbył się w obecności przedstawicieli rządu i członków korpusu dyplomatycznego uroczysty pogrzeb b. sekretarza stanu Francka Kellogga. Zwłoki Kelloga spoczęły obok zwłok prezydenta Wilsona w katedrze waszyngtońskiej.

— **Mimo iż sprawa zbombardowania kanonierki „Panay"** uważana jest za zlikwidowaną, opinia amerykańska nadal żywi nieufność, która w razie najmniejszego incydentu może spowodować nowe napięcie. Przewódcy grup parlamentarnych mają zamiar demonstracyjnie odrzucić wniosek deputowanego Ludlowa, głoszący, iż wypowiedzenie wojny przez Stany Zjednoczone winno być poprzedzone plebiscytem.

— **Haile Selassie** wysłosował depeszę do sygnatariuszy konwencji w Oslo w której wyraził swoje zaniepokojenie z powodu zamierzonego przez te państwa uznania prawnego podboju Abisynii przez Włochy.

— **Chile zbroi się.** Donoszą z Santiago de Chile, że rząd chilijski przesłał kongresowi narodowemu do zatwierdzenia projekt nabycia dla chilijskiej marynarki wojennej dwóch krążowników o wyporności 8000 tonn każdy.

— **Zmarła mając 112 lat.** W Santiago de Chile zmarła niejaka Carmen Leon w wieku 112 lat. Zmarła uchodziła za najstarszą kobietę w Chili.

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rzymie



Popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, odsłonięte uroczyście w Rzymie przy alei Marszałka Piłsudskiego (dawniej aleja Varioli) w dniu 19 bm. przy udziale specjalnej delegacji polskiej z gen. Wieniawą Długoszowskim na czele. Twórcą popiersia jest znany rzeźbiarz prof. H. Kuna.

Co słychać w naszym kraju?

Wigilia dzieci szkolnych w KOP-ie

Kompania saperów KOP-u w Wilejce opiekuje się szkołą powszechną Marszałka Józefa Piłsudskiego w Iliszczawiczach. Opieka ta jest bardzo żywa dzięki energii p. kapitana T. Engla. W dn. 24 ub. m. kopiści urządzili wieczór wigilijny dla dzieci. 60 dzieci pod opieką kierowniczki p. Maleszyny przybyło do koszar. W pięknie urządzonej świetlicy dziatwa zasiadła do stołów wraz z rodzicami, saperami i przedstawicielami społeczeństwa. Na wstępie p. mjr. Kusztra podzielił się opłatkiem i złożył wszystkim życzenia, poczym odbyła się wieczerza, w czasie której Inspektor szkolny p. Wacław Laskowski wygłosił gorące przemówienie do saperów i dzieci i łącznie z dziećmi wzniósł okrzyk na cześć saperów. Miły ten wieczór przy zapalonej choince i śpiewach kolęd zakończony został rozdaniem bardzo wartościowych i pomysłowych upominków przez św. Mikołaja.

Wśród upominków wykonanych przez żołnierzy były: okręty, samoloty, samochody, armaty, pajace, lalki, modele strażnicy, chaty, zabawki dla dziewcząt i t. p. Ponadto dzieci otrzymały bułeczki i smakołyki celem zabrania do domów.

Prace melioracyjne

W woj. nowogródzkim na odprawie wójtów w Nieświeżu omówiony był plan prac melioracyjnych na obszarze powiatu, który w roku 1938 przy stosunkowo niewielkim nakładzie pracy przewiduje całkowite osuszenie łąk i mokradeł w powiecie.

Projekt budowy śpichrza zbożowego w Wilejce

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Wilejce, podjęła akcję masowego skupu zboża bezpośrednio od drobnych gospodarzy. W związku z tym uchwalono w r. 1938 wybudować w Wilejce śpichlerz zbożowy.

Prace Zw. Strzeleckiego w Zaostrowieczu

W miasteczku Zaostrowiecze odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego oddziału Zw. Strzel. przy udziale kom. pow. p. w. kpt. Wyrobca i kom. pow. Z. S. por. Pluty. Jak wynika ze sprawozdań, dorobek roczny jest naprawdę imponujący. W skład oddziału wchodzą: 4 pododdz. ZS. męskie, 3 pododdz. żeńskie i 5 sekcyj strzelczyków, oraz liczne koło przyjaciół ZS. — W okresie sprawozdawczym utrzymywane były 3 radioodbiorniki, zakupiono sprzęt do świetlic, spłacono długi, wysłano dwukrotnie zespoły regionalne do Warszawy na ogólnopolskie popisy ludowe, które w obu wypadkach zostały nagrodzone przez p. premiera, przeprowadzono zawody strzeleckie i próby sprawozdań na OS i POS, zawody narciarskie i lekkoatletyczne, kursy kroju i gotowania i wiele innych. Zebrani wyrazili podziękowania za pracę komendantowi oddziału ZS Józefowi Szulcowi, nauczycielowi miejscowej szkoły. Na podkreślenie zasługuje życzliwe ustosunkowania się do prac Zw. Strzel. miejscowej ludności, jak również wydatna współpraca i opieka KOP. Wyrażono uznanie również za owocną działalność plut. KOP Smosarskiemu, w pododdziale ZS we wsi Helenowo.

Zebranie gminnego oddziału OZN w Lebiedziewie

W Lebiedziewie 19 grudnia r. ub. odbyło się walne zebranie członków i sympatyków gminnego oddziału OZN. Na zebranie przybył p. inż. Bułarewicz Ludwik, prezes obwodu.

Po referacie wygłoszonym przez inż. Bułarewicza rozwinęła się dyskusja, podczas której omówiono wytyczne pracy na najbliższą przyszłość.

Obecni na zebraniu sympatycy tłumnie zgłosili przystąpienie do OZN.

Spółdzielnia w Miniczach

W szkole powsz. we wsi Minicze, gm. niedźwiedzickiej pod przewodnictwem sołtysa wsi Minicze Jurucia Sawy odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni spożywców. Na członków zapisały się 23 osoby. Wybrano zarząd w składzie następującym: prezes Wieliczko Piotr skarbnik, Juruć Sawa, sekretarz Kligbejl Juliusz, wszyscy ze wsi Minicze.

Wędrowne biblioteki w pow. nieświeskim

Powiatowa centrala bibliotek ruchomych zaopatrzyła w szafkowe komplety książek uczestników kursu dla przodowników, przysposobienia rolniczego w Nieświeżu. Uczestnicy kursu uczą się praktycznie jak należy prowadzić wędrowne biblioteczki.

Werenów będzie budował szkołę

Rada Gminy Werenów uchwaliła budowę 3-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego. Koszta budowy mają wynieść 28 tys. zł. Budowa ma być rozpoczęta w styczniu roku 1938.

Pierwsze Koło Rybackie w Wilejce

W Wilejce, wojew. wileńskiego zorganizowało się pierwsze na obszarze Rzeczypospolitej Koło Rybackie. Zadaniem tego koła jest racjonalne uprawianie rybołówstwa. Koło ma swój statut zatwierdzony przez władze państwowe. — Wydzierżawiło ono od władz państwowych 15 obwodów rybackich, ciągnących się wzdłuż Wilii od granicy sowieckiej do rzeki Narocz.

Votum kardynała Gerlier dla klasztoru Jasnogórskiego



Reprodukujemy fotografię, przedstawiającą drogocenną chorągiew, ofiarowaną jako votum dla klasztoru Jasnogórskiego przez biskupa Lourdes kardynała Gerlier. Chorągiew ta została po poświęceniu uroczyście zawieszona w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

Podajmy sobie dłonie

Pożegnaliśmy Stary Rok. Jeszcze jeden rok walki o lepsze jutro, pozytywnych osiągnięć i żmudnej pracy, rok radości i rok smutków.

Długi różaniec minionych dni, dni obfitych w zdarzenia, zamknął w sobie nie tylko sprawy wielkie, skrupulatnie notowane w księgach dziejów, zamknął również i to wszystko, co złożyło się na nasze, osobiste życie, liczone słońcem uśmiechów i jesienią łez.

Zegar czasu z nieubłaganą dokładnością oblicza sekundy i minuty. Na jego tarczy jest wszystko tak pewne, jak to, że po dniu — noc nastanie i że zbudzi się po niej blady świt jutra.

Czas odmierzył 365 minionych dni. Nic tej prawdy nie zmieni. Nikt nie zdoła wrócić do przeszłości, choćby nawet pozostawił w niej wszystkie prawdy i sens swego życia.

Dla tego... musimy spojrzeć w przyszłość. Od naszej woli zależy, by spojrzenie to stało się aktem wiary we własne siły, których tak wiele potrzeba do codziennej walki.

...Podajmy sobie dłonie. W zgodnym marszu, w milionowych szeregach, w zbiorowym wysiłku budowania nowej, mocarstwowej rzeczywistości Polski — znajdziemy i odrobimy naszego własnego szczęścia, znajdziemy radość ze spełnionego obowiązku.

Nowy Rok zaczęty! Każdy jego dzień mierzyć będziemy rzetelnym wysiłkiem, aby ludzie pracy — stali się ludźmi szczęścia!

Od Administracji

W związku z rozpoczęciem nowego roku przypominamy naszym Szanownym Czytelnikom o odnowieniu prenumeraty.

Koszt prenumeraty „Głosu Ziemi" poczynając od dnia 1 stycznia 1938 r. wynosi: rocznie 3 zł., półrocznie 1 zł. 75 gr, kwartalnie 95 gr, miesięcznie 35 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy.

Spółdzielcza wytwórnia galanterii drzewnej w Nalibokach

W Nalibokach, pow. stołpeckiego, w odległości 43 km od Stołpców, w środku puszczy tworzy się ośrodek spółdzielczy. Obok istniejącej tam spółdzielni spożywczej kółka rolniczego, zorganizowano ostatnio chrześc. kasę bezprocentową. Obecnie gospodarze Nalibok w liczbie ok. 400 postanowili założyć spółdzielczy tartak i wytwórnię galanterii drzewnej, mając na względzie dostatek surowca drzewnego na miejscu. Już wyznaczono hektar placu w miasteczku pod projektowaną fabryczkę.

Kursy Zdrowia w Oszmianie

Staraniem powiatowej organizacji Kół Gospodyń Wiejskich w Oszmianie zorganizowane zostały w powiecie 3-dniowe kursy zdrowia, których program obejmuje: higienę, pomoc w nagłych wypadkach, choroby społeczne oraz pielęgnowanie dzieci.

Kurs taki odbył się w Wasilewiczach w dn. od 16—18 ub. m., który przesłuchało 54 osoby, zrzeszone w organizacjach rolniczych. Obecnie kurs odbywa się w Węsławiniętach. Następnie odbędzie się w Dokurniszkach, Słobódce, Olkiewiczach i Wielbutowie.

Projekt budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Baranowiczach

Robotnicze związki zawodowe, Spożywczy, Polny i Leśny działające na terenie m. Baranowicz złożyły na ręce starosty pow. w Baranowiczach statut Komitetu Budowy Pomnika I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Według projektu pomnik miałby stanąć na skwerku przy ul. Mickiewicza naprzeciw nowobudującego się gmachu poczty. Wspomniane wyżej organizacje robotnicze należą do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Nowe wieże w kościele płaskowickim

W nowowzniesionym wysiłkiem parafian kościele w nadgranicznej wsi Płaskowicze, gm. hrycewickiej, konsekrowanym w br. przez J. E. ks. biskupa Bukrabę — przystąpiono ostatnio, dzięki staraniem miejscowego proboszcza do nadbudowy wieżyc kościelnych.

Opieka nad biedną dziatwą w Święcianach

Oddział żeńskiej służby pożarniczej Ochotniczej Straży Pożarnej w Święcianach zorganizował zbiórkę na choinkę dla biednych dzieci. Zbiórka dała w gotówce 140 zł, 5 kilogramów słodyczy i 12 par wojłoków.

Opieka nad biedną dziatwą na terenie miasta została objęta przez Ochotniczą Straż Pożarną, ZPOK i Rodzinę Policyjną.

Ochotnicza Straż Pożarna, w niedzielę 2 stycznia od godziny 14 do 18 organizuje choinkę dla dziatwy, a żeńska służba pożarnicza rozda ciepłe ubranka i obuwie 40 najbiedniejszych dzieci.

Nauczycielstwo na FON

Nauczycielstwo gminy lebiedziewskiej opodatkowało się na czas od dnia 1-go listopada 1936 r. do dn. 31 października 1937 r. na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 1 proc. miesięcznego uposażenia.

Zebraną kwotę 381 zł. 88 gr. przesłano na ręce Głównego Komitetu Zbiórki na FON w Warszawie.

SPRAWY ROLNICZE

Porady w zakresie żywienia inwentarza żywego

(Dalszy ciąg)

Przykłady norm paszy bytowej dla krowy o wadze 400 kg:

1.	Siana koniczynowego średniego	4 kg	zawiera białka 180 gr
	Słomy owsianej	4 kg	zawiera białka 40 gr
	Słomy żytniej	4 kg	zawiera białka 20 gr
	Razem	12 kg	białka 240 gr

Aczkolwiek racja ta zawiera 240 gr białka, tem nie mniej nie jest ona dobrą, bo żołądek krowy wypełniony będzie ostatecznie, a przecież musimy tej krowie dodać jeszcze karmy na rozwój płodu lub na produkcję mleka. Paszy dodatkowej i bytowej krowa w żołądku nie zmieści, czyli nie zje, a wobec tego schudnie, lub nie da oczekiwanej ilości mleka.

2.	Siana koniczynowego średniego	4 kg	zawiera białka 180 gr
	Słomy owsianej	6 kg	zawiera białka 60 gr
	Razem	10 kg	zawiera białka 240 gr

W tej racji białka dostatecznie, ale pasz objętościowych trochę zadużo. Może ona być dobrą dla krów zapuszczonych, ale niewycielonych.

3.	Siana koniczynowego średniego	4,5 kg	zawiera białka 202 gr
	Słomy owsianej	4 kg	zawiera białka 40 gr
	Razem	8,5 kg	zawiera białka 242 g

Normy lepsze, które mogą być stosowane dla krów wycielonych

4.	Siana koniczynowego średniego	5 kg	zawiera białka 225 gr
	Słomy owsianej	2 kg	zawiera białka 20 gr
	Razem	7 kg	zawiera białka 245 gr
5.	Siana koniczyny białej	4 kg	zawiera białka 200 gr
	Słomy owsianej	4 kg	zawiera białka 40 gr
	Razem	8 kg	zawiera białka 240 gr
6.	Siana koniczynowego dobrego	4 kg	zawiera białka 220 gr
	Słomy owsianej	2 kg	zawiera białka 20 gr
	Razem	6 kg	zawiera białka 240 gr
7.	Siana konicz. czerw. dobrego	4 kg	zawiera białka 220 gr
	Słomy owsianej	1 kg	zawiera białka 10 gr
	Słomy żytniej	2 kg	zawiera białka 10 gr
	Razem	7 kg	zawiera białka 240 gr
8.	Siana łąkowego dobrego	4 kg	zawiera białka 160 gr
	Słomy owsianej	2 kg	zawiera białka 20 gr
	Plew seradelowych	$^3/_4$ kg	zawiera białka 60 gr
	Razem	$6^3/_4$ kg	zawiera białka 240 gr
9.	Siana z łąk sztucznych	3 kg	zawiera białka 195 gr
	Słomy owsianej	4 kg	zawiera białka 40 gr
	Słomy żytniej	1 kg	zawiera białka 5 gr
	Razem	8 kg	zawiera białka 240 gr
10.	Siana z łąk kwaśnych	3 kg	zawiera białka 90 gr
	Siana koniczyny czerw. średn.	3 kg	zawiera białka 135 gr
	Słomy owsianej	1.5 kg	zawiera białka 15 gr
	Razem	7,5 kg	zawiera białka 240 gr
11.	Siana z łąk kwaśnych	5 kg	zawiera białka 150 gr
	Siana seradelowego	1 kg	zawiera białka 92 gr
	Razem	6 kg	zawiera białka 242 gr
12.	Siana seradelowego	2,4 kg	zawiera białka 220 gr
	Słomy żytniej	4 kg	zawiera białka 20 gr
	Razem	6,4 kg	zawiera białka 240 gr
13.	Słomy seradelowej	5 kg	zawiera białka 162 gr
	Słomy owsianej	2 kg	zawiera białka 20 gr
	Plew koniczynowych	$^3/_4$ kg	zawiera białka 60 gr
	Razem	$7^3/_4$ kg	zawiera białka 242 gr
14.	Siana z łąk kwaśnych	4 kg	zawiera białka 120 gr
	Siana koniczyny czerw. dobrej	2 kg	zawiera białka 110 gr
	Słomy owsianej	1 kg	zawiera białka 10 gr
	Razem	7 kg	zawiera białka 240 gr
15.	Siana łąkowego dobrego	2 kg	zawiera białka 80 gr
	Siana koniczyny dobrej	3 kg	zawiera białka 165 gr
	Razem	5 kg	zawiera białka 245 gr
16.	Siana łąkowego dobrego	2 kg	zawiera białka 80 gr
	Słomy seradelowej	2 kg	zawiera białka 64 gr
	Siana koniczyny białej	2 kg	zawiera białka 100 gr
	Razem	6 kg	zawiera białka 244 gr
17.	Siana z lucerny zebranej w kwiecie	3,5 kg	zawiera białka 210 gr
	Słomy owsianej	3 kg	zawiera białka 30 gr
	Razem	6,5 kg	zawiera białka 240 gr
18.	Samego siana łąkowego dobrego	6 kg	zawiera białka 240 gr
19.	Siana koniczyny średniej	5,4 kg	zawiera białka 243 gr

Rolnikom, którzy słabo, albo wcale nie umieją mnożyć i składać ułamków dziesiętnych radzę zapamiętać 3 następujące przykłady składu paszy bytowej dla krowy:

1-szy dla lat przekropnych, kiedy siana nieudaje się zebrać bez deszczu:

dawać: $^1/_2$ części siana koniczynowego lub murożnego lub mieszanek razem 4 kg
i $^1/_2$ części na wagę) słomy jarej razem też . . . . . . 4 kg
Razem na dobę i na 1 sztukę wypadnie dać siana i słomy 8 kg

2-gi i 3-ci przykład dla lat suchych, kiedy siano i słoma zebrane bez deszczu są bardzo dobre i pożywne.

dawać: 1 część (na wagę) siana konicz. lub murożnego lub mieszanek razem 4 kg
i $^1/_2$ części słomy jarej . . . . 2 kg
Razem na dobę i na sztukę wypadnie dać . . . . . 6 kg

lub też $^1/_2$ części siana koniczyn. lub murożn. lub mieszanek razem . 4 kg
i $^1/_2$ części słomy żytniej . . . . 4 kg
Razem na dobę i na sztukę wypadnie dać . . . . . . 8 kg

Dla tych zaś czytelników, którzy dobrze umieją czytać, pisać i rachować, a chcą naprawdę nauczyć się samodzielnego układania norm pasz dla krów, radzę nie wierzyć prawidłowości ułożonych przeze mnie przykładów, a wziąść zeszyt, ołówek i skontrolować po kolei wszystkie podane przykłady.

(Dalszy ciąg na str. 5-ej).

Sprawy gromadzkie

Jan Matujzo idąc z zebrania radnych gromadzkich starał się w myśli usystematyzować cały przebieg zebrania i ująć w krótkie słowa, aby umieć opowiedzieć w domu rodzinie. lecz się nie obejrzał. jak stanął na progu chaty, choć szedł powoli.

— Haniebnie dużo ciekawości tobie dzisiaj przynios z zebrania radnich gromadzkich — rzekł do żony.

— De ci wiesz. nie ma żadnej narady teraz, jak ciebie wybrali do tych radnich. Ni trochi mnie nie obchodzi co wy tam mówicie, ot przelewacie z pustego w próżne. Szak nie mówie, lepiej idź na te zebrani, co masz iść w karty grać, ale jak nie możno z chaty, to nie trzeba i tam iść.

— Ej ty, matka burczymucha, jak tobie co na nos siądzie, to burczysz. dej burczysz. niermość na ciebie jaka przyszła. ci co?

— Ale, niermość przyszła. szak wiecie wszystkie, że Marga na ocieleniu. Córka rzuciła kądziel w kąt. poszła na zebranie koła młodzieży. syny tak samo, jak tylko skończyli młóćba, daj na zebranie koła młodzieży, nie mówie, jak jest czas — niechaj idą do tej tam świetlicy, zawsze tam. jak ten mówi, rozpusty nie ma, ale dzisiaj dzieci na zebranie koła młodzieży, baćka na zebranie radnich, a ty matka choć rozkrzyżuj sie jedna w chacie!

— Nu ot widzisz, przyszedł i wszystko całe, nic nie stało się, chata nie blinami kryta, psy nie roznioso. —

— Ale, ale! Nic nie stało sie. Marga poczeła cielić sie...!

— Ocieliła sie?!

— Nu nie już.

— A kogo przyprowadziła?

— Jak ja zawróżyła że ciałuszka będzie, to ciałuszka, chibo będziem hodować?

— Nu, nu. Już ja dawno myślał, że jak będzie ciałuszka, to bedziem hodować, ale teraz posłuchaj, co my na zebraniu postanowili, to dla ciebie bedzie nadto ciekawie, bo akurat radzili na konto krów, bicia masła w bojkach i noszenia jego 7 wiorst do miasta, żeby żyd psie pieniądze zapłacił.

— To dalbóg — przerwała Janowa.

— I co już oni tam mężczyzny zebrawszy sie mogli mówić ob babskich interesach?

— Cicho, cicho, słuchaj dalej! Był na tym zebraniu przyjachawszy wóit, instruktor rolny i jeszcze jakiść nowy z nimi i jakraz nam po myśli zaczęli mówić. bo już my sami nie raz na zebraniu radnich o tym mówili. Otóż będzie tak: w miasteczku my wszystkie gromady z całej gminy założym spółdzielnia mleczarska. Zobaczym jeszcze albo gminny budynek podbudujem, co stoi kola drogi kościelnej. albo będziem nowy budować. Kupi sie cyntryfugi, wiele będzie potrzeba, masłobojka i tam jeszcze jakieść maszyny koniecznie potrzebne i nie będo tam rękami kręcić, ale maszyna. Będzie to okręgowa spółdzielnia mleczarska. Będzie nia kierować ten, co to przyjechał razem z instruktorem i wóitem. On jakoby to uczył się w odumyślnej szkole po mleczarstwie

— Aloba żeby to tak wszystko było, jak ty mówisz, to czemuż nie, dobrze byłoby. Świat coraz mądrzejszy, tylko za co wy to wszystko zrobicie — z palca grosza nie wyłamiesz?

— A bo widzisz, ja tobie jeszcze nie skonczył mówić. Rząd da pieniędzy na urządzenie mleczarni a...

— Chibo tak, że rząd da — to nie dziwo! — Przerwała Janowa.

— A prócz tego, to my, znaczy sie każdy gospodarz, co zapisze się na członka, da...

— Co, co da?!

— Zobaczym jeszcze, czy od każdej krowy, czy od członka po 25 złoty.

— Nie ma, nie ma, ja nie daja i tobie nie pozwola! Jeszcze zorupiało stracić pół sotni. Ja wiem to jak raz tak, jak mnie jedna prawiła z hoduciszskiej parafii, że tak samo zakładali, robili i pięknie gadali, wymantusili pieniędzy od biednych ludzi i gdzieś podzieli sie, bo mleczarnia zamkneli, a biedne ludzie jeszcze i dziś dzień płaco za ta mleczarnia.

Poco to mnie, na co! Lepiej ja bez kłopotu zrobie masło w chacie, zanio-

Porady w zakresie żywienia Inwentarza żywego

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej).

Następnie (czyli po przerobieniu tych przykładów) przypomnieć ile jakiego karmu wypada na krowę we własnym gospodarstwie, sprawdzić normę dotychczasową i ułożyć według nauki dawkę pasz na przyszłość Kto chce umieć, ten musi mocno nad sobą pracować, nie wierzyć uchu, a własnemu oku, bo pamięć słuchowa jest słabszą od wzrokowej.

A teraz muszę jeszcze dwie sprawy wyjaśnić. Mówiliśmy i będziemy jeszcze mówić o tym, ile się zawiera gramów białka w 1 kilogramie różnych pasz. Cyfry te wzięte przezem nie z książek. Musi na pamięć znać je i każdy z gospodarzy. Dlaczego? Dlatego, że cyfry te podają nam ludzi nauki — profesorzy dla orientacji. Znając te cyfry, każdy z gospodarzy powinien umieć sam wyczuć i wycenić dobroć (pożyteczność) zebranego karmu. Dam kilka przykładów. U jednego gospodarza żyto wyrosło powyżej człowieka. — Słoma jak trzcina. U drugiego żyto nieudało się, słoma cieniutka, porosła trawami. Czyż obydwie słomy żytnie są jednako p. względem zawartości białka i pożywności? Nie. Lepszą jest ta drobna słoma, porosła trawami. Może ona zawierać białka nie 5 gr w kilogramie, lecz więcej niż słoma jara. Słoma zaś żytnia, podobna do drutu, może nie mieć i 5 gr białka, zwłaszcza jeżeli była pod deszczem. Takie same porównanie można i należy przeprowadzić w odniesieniu do słomy jarej, siana łąkowego, seradelowego, koniczynowego i t. p. oraz do okopowych i pasz treściwych. Wielu naprzykład gospodarzy stara się jaknajdłużej przetrzymać koniczynę łozówkę na polu, by więcej zebrać karmu. Rzeczywiście nakosi i przywiezie rolnik do stodoły hurbę siana, ale czyż to jest siano, jak koniczyna już przekwitła, listków prawie niema, zostały zaś same badyle? Ile takie badyle zawierają gramów białka w kilogramie? 45 czy 55? gr. Po mojemu nie 45 i nie 55 gram, a mało więcej, a może nawet mniej niż zawiera 1 kgr. dobrego siana kwaśnego, czyli około 30 gram. Proszę to dobrze zrozumieć i innym wytłumaczyć.

Druga sprawa. Pisałem w uprzednich numerach gazety, że najwłaściwszą paszą (najpożyteczniejszą i najstrawniejszą) dla krów jest trawa. Pasza objętościowa słomiasta zawiera znacznie mniej wody, a wobec tego jest trudniej strawna. Jeżeli człowiek podróżny nie może co dzień dostać zupy zmuszony jest odżywiać się strawą suchą, co on musi wówczas robić? Dużo pić wody. Wiemy również, że człowiek odżywiając się w ten sposób przez czas dłuższy dostanie z początku niestrawności, a następnie choroby żołądkowej. Najlepiej o tym wiedzą koledzy agronomowie, wasi nauczyciele, większość których po 5—6 latach intensywnej pracy i złego odżywiania się w terenie ma cierpienia żołądkowe. Podobnie niedobrze czują siebie krowy odżywiane w zimie sama suchą paszą. Kto chce od krowy mieć dużo mleka, musi zabezpieczyć ją w pasze soczyste (okopowe pastewne i kiszonki) a przynajmniej kilka razy na dzień poić bezwzględnie smaczna i zdrowa woda, nie chłodniejsza niż 10—15° C.

Ustalono, że na 1 kilogram suchej masy karmy krowa powinna dostać od 4 do 6 kilogramów wody. Jeżeli krowom się nie daje dostatecznej ilości wody przez czas dłuższy, wówczas zwierzę nasamprzód zaczyna odczuwać pragnienie, a następnie wstręt do suchej paszy. Bez dostatecznej ilości wody zwierzę nie jest w stanie należycie przetrawić i zużytkować w organizmie nawet bardzo wartościowych pasz suchych, bo karm suchy musi w organizmie pod wpływem soków (w których jest woda) rozluźnić się, rozpaść się na składniki odżywcze, te ostatnie przejść w stan również płynny i tylko w stanie płynnym (czyli wodnistym) mogą być wciągnięte do krwi, pójść na budowę organizmu, wyprodukowanie mleka (w którym też jest dużo wody). Widzimy z tego jakie olbrzymie znaczenie ma dobra woda jak dla człowieka tak też dla zwierząt Każde zwierzę, jak i człowiek łatwiej znosi głód niż brak wody. Otóż z tego, a nie innego względu w każdym gospodarstwie, a przynajmniej we wsi musi być dobrze opatrzona studnia z pierwszorzędną wodą. W oborach zarodowych o wysokiej produkcji mleka, każda z krów ma przymocowane do żłobów „samopójki“, czyli metalowe naczynia z wieczkiem (nakrywą), połączone rurami ze zbiornikiem wody. Kiedy krowa chce pić — podejmuje pyskiem wieczko i pije ile chce, woda wciąż dopływa rurami ze zbiornika. Z chwilą zamknięcia wieka, samopójka ponownie napełnia się wodą, ale tylko do wieczka, gdyż dalszy dopływ wody do samopójki powstrzymuje zawieszony na pływaku korek, zamykający otwór rury, doprowadzającej wodę.

Nas nie stać na samopójki. Ale musi nas stać (o ile chcemy lepiej żyć i gospodarować) , na dobrą studnię i wyprodukowanie dla krów dostatecznej ilości okopowych pastewnych, na naprzykład ziemniaków lub buraków. Zgrubsza można rachować, że dla należytego przetrawienia objętościowych pasz słomiastych na każde kilo tych pasz trzeba krowie przeznaczyć 1 kgr ziemniaków lub 2 kgr buraków. Jak też na każdy litr mleka winna krowa otrzymać, jako dodatek do pasz treściwych (o czym mowa będzie niżej) pół kilograma ziemniaków lub 1 kilogram buraków.

Po zapoznaniu się ze składem pasz soczystych zrobimy ćwiczenia z układaniem racji pasz bytowych z siana, słomy i okopowych. Nie będzie jednakże źle, jeżeli gospodarz paszę bytową zawsze układać będzie z samych pasz słomiastych, tylko musi on przy układaniu dawek pasz na produkcję mleka odpowiednio zwiększyć dodatek okopowych, ażeby wystarczyło ich na lepsze zużytkowanie pasz słomiastych i wyprodukowanie mleka. Podane przykłady dziennych norm paszy bytowej z samego siana lub z siana z dodatkiem słomy pod względem objętości nie są wystarczające do wypełnienia żołądka. Normy te będą dobre dla krów świeżo wycielonych, otrzymujących na produkcję mleka dodatkową karmę w postaci pasz treściwych i soczystych. Dla krów w drugiej połowie mleczności, jak też dla krów mało mlecznych, przyzwyczajonych do spożywania dużej ilości pasz słomiastych, nie radzę zmniejszać (przynajmniej w pierwszym roku racjonalnego żywienia krów) ogólnej ilości pasz objętościowych poniżej 8 kilogramów na dzień i na sztukę.

Dla krów zapuszczonych ilość tych pasz podnieść można do 10 kgr.

Insp. B. Smolenkow.

(D. c. n.)

Mieso potaniało w Głebokiem

W związku ze zniżką cen rynkowych żywca bydła rogatego i trzody chlewnej komisja do wyznaczenia cen w Głębokiem obniżyła następujące ceny mięsa:

1 kg mięsa wieprzowego do zł 0.85 zamiast dotychczas. ceny zł 0.90, 1 kg słoniny do zł 1.90 zamiast dotychcz. zł 1.98, 1 kg boczku wędzonego do zł 1.80 zamiast dotychcz. ceny zł 1.85, 1 kg mięsa wołowego z uboju rytualnego I gat. do zł 1.20 zamiast dotychcz. ceny zł 1.30, 1 kg mięsa wołowego z uboju rytualnego II gat. do zł 1.00 zamiast dotychcz. ceny zł 1.10.

Analiza wody w zakładach mleczarskich

Wileńska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że analizę wody dla wszystkich zakładów mleczarskich, położonych na terenie Woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego — wykonywać będzie Filia Państwowego Instytutu Hygieny w Wilnie, ul. Tatarska 11 poczawszy od 1 stycznia 1938 r.

Próby do analizy wody winny być pobierane urzędowo i fachowo przez lekarzy powiatowych, lub lekarzy miejskich ewentualnie wyszkolonych kontrolerów sanitarnych z Wydziału Powiatowego lub Zarządu Miejskiego i przesłane pod wskazanym adresem. Opłata wynosić będzie zgórą 15 złotych.

Od Redakcji

Wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom, którzy nadesłali życzenia świąteczne, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

sa do miasta, sprzedam za tyle ile będzie płacić sie i będe mieć złotówka w garści na sol, mydło i karasina. Niechaj sobie robio..i płaco bez nas, a jak będzie zrobione i będzie dobrze, to wtedy pośpiejem przypisać sie, ale nie zaraz pierwszym wsadzić pół sotni.

— Krzycz ty sobie, choć skończ sie, a ja taki ciebie nie posłucham, bo jasno rzecz zrozumiał.

— Ja ciebie wiem, ty zawsze taki był i jest, że tylko „wetkni mnie Boże, gdzie mnie nie potrzeba“. On jasno zrozumiał...! Żeby tobie tak jasno było na tamtym świecie. ale to mnie pokarał Bóg tym człowiekiem! Wiesz ty co, co masz na te durne zebrani chodzić, to lepiej idź w karty grać!

— Przy mnie możesz sobie wykrzyczeć się, ale na wiosce ni pary z geby przeciw temu, bo za twoi jezyk jak raz będą i z dzieci w świetlicy i ze mnie na zebraniach naśmiewać sie! Ja wiem, że ty później sama zrozumiesz i bedziesz Bogu dziekować, ale teraz tobie taka zmiana straszna wydaje sie. Mnie tak samo wydawało sie, ale jeżeli ja teraz zgadzam sie na to, to chibo nie na to, żeby swoje dzieci i siebie gubić, ale żeby mieć korzyść z krów.

— Nu, a żeby tak nie dopuścić do upadku, jak mówisz w hoduciszskiej parafii, to już nasza w tym głowa, bo będą wybrane takie rada nadzorcza i zarząd z gospodarzy. Z naszej gromady napewno mnie wybioro albo Kaziuka i tak z każdej gromady wybioro najbojczejszego gospodarza — nu to już my będziem wszystko widzieć i wiedzieć, jak to robi sie z gospodarko spółdzielni. Rozumie sie bez potrzebnie i nie znając do rzeczy kierownika wtrącać sie nie będziem, bo jak bedzim przeszkadzać w pracy, na której ani troszki nie znamy sie, to żeby on był najlepszy, to musi wyrzec sie takiego kierownictwa, da jeszcze potem trafim na takiego, co tak zrobi, jak w Hoduciszkach.

To jeszcze nie wiesz, jaki ten kierownik będzie — wtrąciła uspokojona żona.

— Otóż bo to jak nie wiem, to i nie moga człowieka z góry czernić. Rozważywszy, to taka spółdzielnia musi natychmiast powstać, bo kto wie, jak ten mówi, czy nie zadługo nie pozwoli policja sprzedawać na rynku mleka i masła, jak to oni mówio, niepasteryzowanego, a wtedy co? Tylko chibo mleczarnia spółdzielcza zakładać, a jak tam dalej łatwo je będzie założyć, to niewiadomo. A jak my to ranicj zrobim, to tym lepiej.

— Ja doprawdy zasłuchała się, co ty mówisz, i zapomniała iść łóżki słać, ale cości dziś dzieci tak długo nie ma z świetlicy, jakieść ważne zajmisko majo.

— Jakież tam zaimisko: z koła młodzieży wchodzi delegat do rady gromadzkiej i na każdym zebraniu bywa, nu to teraz wróciwszy sie im opowiada o tej spółdzielni. A ty nie myśli, że koło młodzieży ma tylko tańcy i huli w głowie; co prawda, że bawio sie oni — wiadomo młodzież, ale też i czytajo dużo ksiażki i gazety, majo takie przysposobienie rolnicze, przysposobienie spółdzielcze i samorządowe, oho! My tego nie wiedzieli, co oni wiedzo, oho!

— Szak ja baba, nie wtrącam sie, ale na co to, pisarzami tak ci tak nie będo?

— Wiadomo, że nie, ale będo uczonymi gospodarzami i gospodyniami. Już jak na ich pora przyjdzie radzić w gromadzie czy gminie, to niebojś, oni potrafio wioska na nogi postawić.

— Niechaj Bóg daje, ale wróciwszy się do tej mleczarni, to chibo będzie jeszcze zebranie na konto tego?

— A jakżesz, za dwa tygodni będzie walne zebranie organizacyjne, wszystko omówi się a potem wyznaczym termin wpłacać pieniędzy na udziały.

— Aha, udziały... Słuchaj baćka, a my, baby, ci nie mogliby tam pójść na te zebranie, to haniebnie ciekawie?

— Czemuż nie, każda gospodyni może i powinna iść, tylko nie krzyczeć, nie zrozumiawszy dobrze w czym rzecz. Nu, ale taki już idź łóżki słać, a ja pójda zobacza Margi i cieluka.

Franciszek Kuryłło.

Chcę być zdrowym i długo żyć

Pod redakcją Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego

BIJE DWUNASTA...

Noc Sylwestrowa. Zegar wybija północ...

Stary Rok w przeszłość zapada. Nowy — staje u progu.

Ale samo uderzenie dwunastej godziny, to jeszcze ni przeszłość, ni przyszłość. To chwila oczekiwania.

U wielu zachowuje się zwyczaj — tradycja prawie, że w ową północ pisze się życzenia, których spełnień pragniemy dla siebie w tym roku. Ale trzeba je napisać w ciągu 12 uderzeń zegara, inaczej los może nie wysłuchać. Nietylko napisać, ale nawet zdążyć spalić karteczkę przez ten czas.

Wskazówka dobiega dwunastej, jeszcze dziesięć minut, jeszcze pięć minut...

O niczym innym już myśleć nie można, jak tylko o zaklęciu szczęścia w paru zdaniach, w kilku najkrótszych wyrazach. Żeby jednak przywołać swe pragnienia, sprawić, żeby przyszły do ręki, niby ptaki obłaskawione — trzeba na to zaklęcia nielada.

Czyny nasze *już dokonane* muszą za nas wołać, nie my sami, bo tylko one mają magiczną moc wywoływania szczęścia. To będą nasi adwokaci o tej corocznej dziwnej chwili. Bo te dwanaście uderzeń zegara to jakby sąd naszego sumienia nad minionym rokiem życia.

Cośmy zrobili? Dokąd dążymy?

Pora i nam Czytelnicy i Drodzy Członkowie T-wa Przeciwgruźliczego Wil.-Trockiego pomyśleć do czegośmy doszli przez ten rok ostatni.

Nie będzie to żadne sprawozdanie, ot takie spojrzenie wstecz na dziesięć minut przed dwunastą, zanim zegar zacznie północ wybijać, i my będziemy pisali kartki z życzeniami, aby drżącą ze wzruszenia ręką spalić je w płomyku świeczki od choinki...

Kiedyż to zapoznaliśmy się w naszym tygodniku?

Pierwsza kolumna higieniczna — „Chcę być zdrowym i długo żyć" wyszła w czerwcu. Artykułem w imię Boże zaczynając przeżegnaliśmy się, niby rolnik, który pierwszy raz na wiosnę z pługiem wychodzi. I jak skiba za skibą tak przewalały się tygodnie i rozsypywały nasze gazetki po wsi, a w nich artykuły o zdrowiu i wiadomości o waszej pierwszej w kraju rolniczej organizacji przeciwgruźliczej.

Dzisiaj wychodzi 33 kolumna higieniczna.

Nie myślcie Czytelnicy, że nam to łatwo przychodzi. Wiedźcie, że to jest duży trud! Dużo tu nocy nieprzespanych po pracowitych dniach i przed porankami — może tak samo znojnymi, jak Wasze. To też szanujcie to pisemko, tak jak każdą ludzką pracę. — Nie niszczcie gazet po przeczytaniu. Dajcie innym. Niech i oni korzystają.

W pierwszym numerze tygodnika podawaliśmy ilość gmin zorganizowanych, ilość wiejskich poradni przeciwgruźliczych w naszym powiecie. — Ileż to tego było? Zaledwie 5 czy 6.

Dziś już mamy 11 gmin zorganizowanych, na 15 istniejących w powiecie i 10 poradni wiejskich, obsługiwanych przez ruchomą poradnię przeciwgruźliczą ze składanym Rentgenem. Przy pomocy tego Rentgenu zbadano 20 szkół.

Przez ręce T-wa przeszło już 8 tysięcy ludzi, których dokładnie zbadano i wielu leczono. Wykonano setki zabiegów, jak wyrwanie nerwu przeponowego i odmy, które niejednemu uratowały życie. Ale wszak nie tylko na leczeniu walka z gruźlicą polega. Tak samo ważne jest zapobieganie. Na wsi wileńskiej szczepi się już dzieci przeciw gruźlicy, uświadamia, poucza. Zebrań organizacyjnych i odczytów liczymy dziś na setki — około 250. Lud już wie, jak trzeba się bronić przeciw chorobom zakaźnym. Na sejmikach przeciwgruźliczych delegaci zażądali wprowadzenia przyrzeczeń, które każdy członek T-wa składa, że wyrzeka się zwyczajów, niegodnych dzisiejszego, uświadomionego człowieka. Że będzie walczył z niechlujstwem i brudem, że usunie kury z chat i będzie jadał na osobnym talerzu, nie ze wspólnej miski. A członków jest dużo. Dawno już liczono 7 tysięcy. I codzień przybywa.

Do pracy nad podniesieniem higieny wsi stanęły dziewczęta wiejskie, „Przodownice Zdrowia", z których każda ma powierzoną opiekę nad swoim osiedlem.

Dziewczęta te t. zw. „karmazynowe wojsko" rozpoczynają swoją pracę od wysłuchania kursu higienicznego który odbywa się w każdej gminie. Dotąd odbyło się 7 kursów w różnych gminach powiatu. Wypuszczono 7 oddziałów dziewcząt do pracy najpiękniejszej — zabezpieczenia zdrowia i dźwigania kultury swoich chat. Nasze przodownice cieszą się we wsi dużym uznaniem i szacunkiem. Czy słyszeliście wieczorynkę radiową „karmazynowe wojsko?" O tych właśnie dziewczętach była tam mowa. Nasi członkowie słuchają radia często słyszą audycje higieniczne, poznają głosy swoich lekarzy. Wygłoszono już 28 audycyj radiowych — nie licząc komunikatów. A kto słyszał reportaż z poradni trockiej? Na całą Polskę. Tyle listów potem otrzymaliśmy! I ze Lwowa — ks. Rękas, dyr. Petry, Szczepko i Tońko. Chcą przyjechać, żeby się prześwietlić. Tak im się podobało!

To Wasza organizacja tak świetnie się rozwija. Z każdym tygodniem, każdym dniem. Czy nie jesteście z niej dumni?

A może ciekawi jesteście co zamierzamy? Ach, tak wiele. Ale ze swoich zamiarów wydamy tylko jeden. Pełnąć propagandę higieny przez dzieci wiejskie. Powstaje „Związek Czystych Rączek". Mali związkowcy biorą na siebie obowiązek nakrywania do stołu i mycia talerzy, aby odciążyć w pracy matkę i aby nie było wymówki, że czasu nie ma na porządkowanie i dlatego trzeba jadać ze wspólnej miski.

Zaraz, a sensacja rynku wileńskiego: jajo stemplowane hasłami higienicznymi. Dziwo dotąd niespotykane może nawet na świecie. Całe listy na jajach, wysyłane przez członkinie Towarzystwa do jakieś nieznanej pani z miasta — co tam wypisano na tych jajach?

„Śpij przy otwartym oknie, to na kaszel najlepszy lek".

„Nie dawaj dziecku smoczka — nie wydasz na leki".

„Nie pluj na ziemię — będzie zdrowy Twój syn" i dużo tego.

Dziś już wieś uczy miasto higieny.

No dobrze, a co Wy nam powiecie? Bo już północ się zbliża...

Nie mówicie nic?

Nie trzeba. Jużeście przecie odpowiedzieli: „Czekaliśmy też na was przez kilkadziesiąt lat!" — „Rozbijemy teraz nasze wspólne miski!"

I na posiedzeniach budżetowych gminnych:

Mejszagoła: „Jabym wprowadził poprawkę do wniosku. Nie 800, a tysiąc zł. dajemy na nasze Towarzystwo". Grzmot oklasków.

A w Szumsku: „Dajemy 1000 zł, bo ta organizacja to dobrodziejstwo dla najbiedniejszych".

A w Rudziszkach i Solecznikach, Oranach i Rudominie we wszystkich gminach na posiedzeniach, gdzie były targi o postawienie płotu, o asygnatę na opał — dotację na Towarzystwo uchwaliliście zawsze jednogłośnie i bez dyskusji.

Pytam przodownicy zdrowia: „Czy bardzo ciężko idzie?

Śmieje się: „Są trudności, ale kto by się tym zrażał".

Rolnik p. Piotrowski z gminy turgielskiej, wieś Nowe Zabudowanie postawił sobie kurnik, na skutek danego przyrzeczenia że nie będzie mieszkał ze zwierzętami. Dziś dowiaduję się, że trzech sąsiadów poszło za jego przykładem.

Można się cieszyć!

Tych darów świątecznych mamy dużo, pełne ręce. Żeby to tak można ustawić pod choinkę. Domu by chyba nie stało. Ale uwaga!

Wskazówka zegara dochodzi dwunastej. Zaraz zacznie bić. Ucieszmy się. Czas pisać życzenia... Tylko nie mówmy co będziemy pisali.

To musi zostać sekretem pomiędzy nami, a Noworoczną północą...

Dr. Maria Kołaczyńska.

Sensacja na rynku



Jajka stemplowane hasłami higienicznymi przez gospodynie wiejskie pow. wileńsko - trockiego.

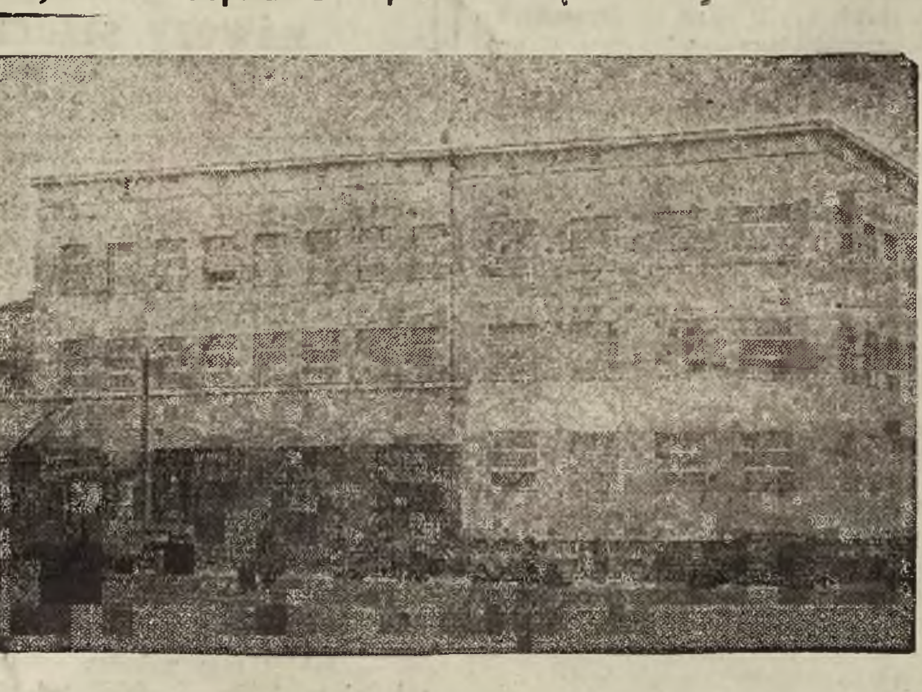
KOMUNIKAT
z frontu przeciwgruźliczego nad Wilją

Uwaga członkowie T-wa **gminy worniańskiej i mejszagolskiej.** W styczniu organizują się 2 kursy dla Przodownic Zdrowia tych gmin. W datach: **Worniany od dn. 19—22 stycznia 38 r. — Mejszagoła od dn. 26—29 stycznia 38 r.**

Każdy kurs trwa 4 dni. — Jest bezpłatny. — Początek kursu o godz. 9 rano. Zbiórka w urzędach gminnych. Panienki mają ze sobą przynieść suchą żywność — chleb, słoninę, krupy itp., pościel oraz miski, kubki i łyżki.

Posiłki będą gotowane na miejscu. — Opieka zapewniona.

Nowy wielki szpital Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie



Niedawno odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia wielkiego szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie przy ul. Solec Nr. 93. Nowy gmach szpitala, przebudowany ze starego kosztem około 1.700.000 zł. pomieścił 4 oddziały szpitalne, a mianowicie: oddział ortopedyczny, chirurgiczny męski i kobiecy, oddział obserwacyjny i położniczo-ginekologiczny. Szpital posiada trzy sale operacyjne. Ogólna liczba łóżek w szpitalu wynosi 243, przyczym może być powiększona do 310. Jedno łóżko szpitalne, wliczając wszystkie urządzenia wewnętrzne, wyposażenie techniczne i lekarskie kosztuje mniej niż 8 tys. zł. Szpital posiada również zakład rentgenowski, centralną sterylizację materiałów opatrunkowych i bielizny, aptekę, pracownię anatomo-patologiczną oraz biuro pogotowia Ubezpieczalni.

Kaskada mówi...

W poprzednim numerze (37) „Głosu Ziemi“ rozpoczęliśmy druk wesołych opowiadań, których autorem jest znane Szan. Czytelnikom z audycyj radiowych Wileńskie Towarzystwo Muzyczne „Kaskada“; krótkie artykuliki zatytułowane „Kaskada mówi...“ zamieszczać będziemy nadal w „Głosie Ziemi“. Redakcja.

Za świadka być, to nadtoż, jak ten mówił, kłopotliwa sztuka. Przysięgnewszy wiadomo trzeba gadać prawda, a nie tak wo, jak mówił na sądzie Konstanty z Wierszuliszak, nu wiesz... ten fiksat! On widzisz był w chacie, jak Adaśka z Ignaśko, jak ten mówił, pobili sia, a na sądzie lenkał sie zrobić krzywda sąsiedzka, tak, jak sędzia jego zapytał sie: „Ci widział, jak była bójka?“ Tak on mówi: „Nijakiej bitwy tam nie było... A sędzia: „A coż tam było?“ „A ot zwyczajnie — najsampierw Adaśka z Ignaśko głośno gadali, a potem objeli sie i zaczeli chodzić po chacie. Późniejszo poro Adaśka położył sie na podłoga, a Ignaśka chwycił żerdka i niechcący wypuścił żerdka z rąk — okuratnie na głowa Adaśki!!! Ale żeby bitwy — tak nijakiej nie było!“ Tak ot śmiechu było wtedy... A taki Ignaśki wszystko równo, jak ten mówił, zasądzili...

JURKA.

Piszą do nas...

„Według stawu grobla“

Patrząc na niejedno, co się u nas na wsi dzieje, przychodzą mi na myśl słowa: „kiedy wreszcie nasza ludność przejrzy na oczy i zaprzestanie tych głupstw“. Ileż to wydajemy niepotrzebnie na wsi na przeróżne fatałaszki, perfumy, farby do malowania, pudry itp., wyrzucając pieniądze jakby do błota. Dziewczęta wiejskie i kobiety jak się umalują, to wyglądają tak, jak by siedziały przez kilka dni we młynie.

A czy ładnie wyglądają te szkiełka przyczepione do uszu, bardzo często szarych od brudu, albo te paciorki zawieszone na szyi... pokaleczonej przez robactwo, albo wreszcie pierścionki na palcach, których paznokcie noszą „żałobę z brudu?

A skąd te dziewczęta mają na to wszystko pieniądze? Przecież ich na ulicy nie zbierają tylko wszystko ciągną z ojcowskiej kieszeni a ojciec ciągnie z gospodarstwa.

Doprawdy czas już powrócić do dawnej prostoty i dawnych obyczajów. Sami jesteśmy winni coprawda, pozwalając na niemądre mody i niepotrzebne wydatki.

Nasze gospodarstwa długo tego nie wytrzymają, bo i skąd? Cóż dziwnego, że jesteśmy bez grosza przy duszy. Nasze rozchody wciąż rosną, a dochody się kurczą. Powiedzmy sobie otwarcie, że lubimy większą wygodę; któżby jej nie lubił? Nie wydaje mi się jednak słusznym, aby obuwie noszone dziś przez nasze kobiety nazwać było można istotnie wygodnym. Obuwie to jest na wysokich obcasach, tak, że nieraz jak dziewczyna idzie, to jej łzy w oczach stają z bólu. Nie na długo też starczą takie buciki. Zwykle na kilka razy, bo jest to tandeta.

Weźmy pod uwagę drugi przykład. Buduje gospodarz dom. Buduje zwykle obszerny, na parę mieszkań, co oczywiście drogo kosztuje, a potem dom taki po wykończeniu stoi przeważnie pusty, bo go nie ma czym w zimie opalić. Czasem bywa i tak, że gospodarz stawia duży dom, lecz nie ma go za co wykończyć, więc stoi tak, aż się często zupełnie zniszczy i nie doczeka się wykończenia.

Wydaje mi się więc, że trzeba nam koniecznie dostosowywać się do naszych możliwości finansowych.

„Według stawu grobla“ — mówi przysłowie, i my też musimy tyle tylko wydawać na ile nas stać.

Jeśli to nie nastąpi, to bracia rolnicy nie zajedziemy daleko.

WŁADYSŁAW MACUK
kol. Bucewicze, gm. komajska.

Stragany — to chleb dla pół miliona ludzi

Zataczająca w Polsce coraz to szersze kręgi akcja straganiarska musi pokonywać co raz to większe trudności, gdyż stragan, który stał się symbolem walki o spolszczenie handlu, uważany jest za wroga.

Część kupiectwa chrześcijańskiego, pragnąca niepodzielnie wykorzystać koniunkturę patriotyzmu dla swych zatargów wzajemnych, nie może w żaden sposób zrozumieć, że nowopowstały sklepik chrześcij. i stragan nie są w sumie efektów wrogiem, lecz sprzymierzeńcem, gdyż walka o wyrwanie z obcych rąk jednej z najważniejszych dziedzin życia gospodarczego, jaką jest handel, może być uwieńczona zwycięstwem jedynie w wypadku powstania zwartych kadr zrzeszonego kupiectwa polskiego. Nowopowstały stragan i sklepik chrześcijański wzmocni wytwórczość polską, tj. przemysł fabryczny, chałupniczy i rzemiosło, które, otrzymując od swego nakładcy — handlu chrześcijańskiego, co raz to liczniejsze zamówienia, będą mogły obniżyć koszty produkcji, a więc i ceny wytwarzanych towarów. Nie jest przecież rzeczą istotną, czy ktoś z ludzi, nie mających pojęcia o tym jak się sprawa straganiarska przedstawia w państwach zachodnio - europejskich, twierdzić będzie, że handel straganiarski jest przeżytkiem, prymitywem, spotykanym jedynie u nas i że musimy dążyć do zniszczenia straganów, a nie do ich rozwoju.

Jeśli stragany za granicą potrafiły dostosować się do wymogów życia i ulec całkowitej modernizacji, jeśli stragany — mimo wszystko — na zachodzie istnieją, bez względu na to, czy przewozi je tam z rynku na rynek motor, rower, czy koń, to niewątpliwie dostosują się one również do wymogów naszej rzeczywistości, a więc potrafią utrzymać się nie na poziomie przeżytku, lecz ulec modernizacji.

Perspektywy rozwoju akcji straganiarskiej nie są u nas należycie doceniane. Jeżeli same tylko stragany mogą dać pracę jeszcze przeszło siedemdziesięciu tysiącom małorolnych i bezrobotnych, zaś handel wędrowny łącznie z handlem z koszyka — przeszło dwudziestu tysiącom, to przecież cała akcja może — licząc, że rodzina przeciętnie składa się tylko z pięciu osób — zapewnić chleb dla pół miliona ludzi. Jest to cyfra tak olbrzymia, że warto uczynić wszystko, aby perspektywy rozwoju akcji straganiarskiej całkowicie urealnić.

Plaga szczurów i myszy w Nieświeżu

W Nieświeżu daje się dotkliwie we znaki plaga szczurów i myszy. Zarząd Miejski na ostatnim posiedzeniu omawiał metody tępienia tego szkodnika i roznosiciela chorób zakaźnych. Tępienie szczurów i myszy prowadzą pod fachowym nadzorem właściciele nieruchomości, warsztatów, sklepów i składów.

Z rynków

Ceny ziemiopłodów

w zł. za 100 kg wg notowań Giełdy Zbożowo - Towarowej w Wilnie z dn. 29. XII. r. b.

Żyto I st.	22.50	23.—
Żyto II st.	22.—	22.50
Pszenica I st.	27,25	27,75
Pszenica II st.	26,50	27,—
Jęczmień i 678/673 (kasz.)	—	—
Owies I st.	21,75	22,25
Owies II st.	19,50	20,50
Gryka	17,25	17,75
Łubin nieb.	13.75	14,25
Siemię lniane	44,00	44,50
Len trzepany st. Horodziej,	1830	1870[1]
Targaniec mocz. Miory	760	820

[1]) Za 1000 kg.

Ceny nabiału i jaj

wg. notowań Zw. Sp. mlecz. i jajcz. w Wilnie z dn. 29.XII. 1937 r. w zł za 1 kg

Masło wyborowe I gat. hurt 3.60 — 3,70 detal 4,00
Masło stołowe II gat. hurt 3,50 — 3,60 detal 3,90.
Masło solone hurt 3.20 detal 3,50
Sery litewskie hurt 2,00 — 2,40 detal 2,30 — 2,80,
Jaja za kopę 6,90—7,80 za sztukę 12 — 14 gr.

Kalendarzyk tygodniowy

2 STYCZNIA — NIEDZIELA
Makarego Op., Martynjana B.
Wschód słońca g. 7,45. — Zachód g. 3,01

3 STYCZNIA — PONIEDZIAŁEK
Daniela M., Genowefy P.
Wschód słońca g. 7,44. — Zachód g. 3,03

4 STYCZNIA — WTOREK
Tytusa B., Rygoberta B. W,
Wschód słońca g. 7,44 — Zachód g. 3,03

5 STYCZNIA — ŚRODA
Telesfora P. M., Symeona Zak.
Wschód słońca g. 7,44 — Zachód g. 3,03

6 STYCZNIA — CZWARTEK
Trzech Króli. Objawienie Pańskie.
Wschód słońca g. 7,43 — Zachód g. 3,07

7 STYCZNIA — PIĄTEK
† Lucjana i Juljana M. M.
Wschód słońca g. 7,43. — Zachód g. 3,08

8 STYCZNIA — SOBOTA
Seweryna Op., Juljana M. M.
Wschód słońca g. 7,43. — Zachód g. 3,09

Ważniejsze wydarzenia historyczne w styczniu

1. 1771. Początek oblężenia Częstochowy przez Rosjan.

8. 1918. Orędzie Prezydenta St. Zjedn. A. P. Wilsona w sprawie odbudowy Polski z dostępem do morza.

11. 1386. Akt wołkowyski stwierdza wybór Władysława Jagiełły na króla polskiego.

15. 1582. Rozejm z Moskwą, w którym król Stefan Batory odzyskuje Inflanty (dziś Łotwa) i Połock.

20. 1329. Koronacja Władysława Łokietka.

22. 1863. Manifest ogłaszający powstanie styczniowe i wybuch powstania.

25. 1831. Sejm Królestwa Polskiego uchwala pozbawienie prawa do korony polskiej cesarza Mikołaja I i jego rodziny.

31. 1667. Rozejm Andruszowski. Polska traci na rzecz Moskwy Zadnieprze i Kijów.

1

Na zł. gr.

Imię, nazwisko i adres wpłacającego:

Nr. rozrachunku: 14

Dzień wpłaty

2

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Na zł. gr.

złote słowami:

gr.

Odbiorca:

Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi“

ul. Biskupa Bandurskiego 4

Poczta: Wilno I

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty

Dzień wpłaty

(podpis przyjmującego)

Stempel okręgu

3

DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO

Na zł. gr.

Odbiorca:

Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi“

Wilno.

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty

(podpis przyjmującego)

Do Czytelników

Na to, żeby zapewnić sobie otrzymywanie naszego pisma co tydzień, wystarczy wyciąć wydrukowany tutaj blankiet, wypełnić go i zapłacić na najbliższej poczcie 95 gr za kwartał, 1 zł 75 gr za pół roku lub najlepiej 3 zł odrazu za cały rok.

KTO PYTA, TEN NIE BŁĄDZI

WP. Wł. Szyman w Michałowie. Pragnąc kupić nieruchomość ziemską położoną w strefie nadgranicznej, kupujący powinien uzyskać na to zezwolenie Pana Wojewody za pośrednictwem właściwego starostwa. Cena ziemi z tego tytułu nie ulega ograniczeniom.

WP. J. Bureń w Ogórnikach. Sprawa wykupu ziemi znajduje się w starostwie powiatowym w Głębokiem, do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie jeszcze nie przyszła. Należy starać się o szybsze załatwienie sprawy w starostwie. W razie nieprzychylnej dla Pana opinii starostwa, przysługuje Panu prawo odwołania się w ciągu 14 dni do Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej w Wilnie. — 2. w liście Pańskim nie podano do kogo należy ziemia. Przy komasacji sprawę zapisania tej ziemi na matkę, względnie na synów, należy omówić z Komisarzem Ziemskim. — 3. Przy samym kupnie aparatu radiowego nie ma żadnych ulg, natomiast drobnym rolnikom przysługuje zniżona opłata miesięczna za korzystanie z radia. — 4. Co do sprawy lasu (drzew) musi nastąpić polubowne porozumienie. W razie braku zgody co do podziału, sprawę należy skierować do sądu.

WP. M. Zarzycka w Zarzyszczu. Jeśli ktoś jest usynowiony (adoptowany) — to nabywa wszystkie prawa ślubnych dzieci usynawiającego. Dla tego też w razie śmierci usynowionego, dziedziczą jego prawni spadkobiercy.

WP. „Stały abonent" Głosu Ziemi. W sprawie, o której Pan pisze, należy zwrócić się do Powiatowego Komisarza Ziemskiego, lub do Wydziału Rolnictwa i Reform Roln. Urzędu Wojewódzkiego. Potrzebny jest tzw. tytuł własności.

WP. Ludwik Raczko w Józefowie. Odpowiedź na Pańskie pytanie prześlemy listownie za parę dni, gdyż mamy trudności z wyjaśnieniem

WP. J. Chomicz w Ogrodnikach Niestety, nie możemy udzielić Panu wyczerpującej odpowiedzi i to w tak krótkim czasie. Radzimy wobec tego, jak najszybciej zwrócić się o informacje do Kierownictwa Marynarki Wojennej R.P. (Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa), gdyż sądzimy, że Panu, jako synowi inwalidy wojennego, łatwiej byłoby dostać się do marynarki wojennej. Jednocześnie powinien Pan rozpocząć starania w tym kierunku w najbliższej Powiatowej Komendzie Uzupełnień (PKU). żeby przyjęto Pana jako ochotnika do marynarki wojennej (ochotnikowi przysługuje prawo wyboru broni).

WP. E. Snarski w Janowie. Odpowiedź listowną otrzyma Pan za parę dni, lecz już dziś śpieszymy zakomunikować, że obawy Pańskie, wyrażone w pierwszej części listu, są bezpodstawne.

WP. Wł. Waszkinel w Podkomajach i WP. K. Hrynkiewicz w Radziwiłowcach. Najserdeczniej dziękujemy za tak miłą niespodziankę w postaci listów WPanów z życzeniami świątecznymi. Nawzajem raz jeszcze z okazji Nowego Roku, życzymy WPanom jak najwięcej powodzenia materialnego i szczęścia.

Jak żyje dyktator Stalin?

Sowiecki dyktator Stalin żyje w ciągłym strachu o swoje życie. Nic przeto dziwnego, że nie pomija on żadnej okazji, ażeby miejsce, w którym przebywa otoczyć jaknajwiększą tajemnicą i uczynić je jaknajbardziej bezpiecznym. Zaznaczyć trzeba, że Stalin zmienia dość często swoje kryjówki i wymyśla sobie coraz to oryginalniejsze sposoby zabezpieczenia się od zamachu. Jeden z ostatnich pomysłów tego rodzaju polega na Kremlu trzypiętrowy dom o specjalnej wewnętrznej konstrukcji. Gabinet prywatny dyktatora zbudowany jest ze stali i wmontowany w ruchomą platformę, która podnosi się lub opuszcza na dół tak jak winda. Stalinowi wystarczy nacisnąć przy tym, że Stalin kazał sobie zbudować na biurku guzik, ażeby razem z całym pokojem znaleść się w żądanym miejscu w obrębie tajemniczego domu. Na wypadek zamachu z powietrza pokój Stalina może się opuścić do głębokiej piwnicy, gdzie nie grożą dyktatorowi żadne zamachy. W ostatnich czasach najczęściej przebywa Stalin w tej właśnie piwnicy, gdyż żyje w ciągłej obawie o swoje życie. Prasa angielska, która podawała pierwsza sposoby maskowania się zabezpieczenia życia Stalina dodaje uwagę, że żaden znany w historii satrapa nie obawiał się tak o życie jak władca czerwonego Kremla.

Ważniejsze audycje radiowe

od 2 do 8 stycznia 1938 r.

Niedziela, dnia 2 stycznia, 1938 roku.

Program ogólnopolski.

9,00 — Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 15,00 — „Gody" — komedia ludowa. 15,45 — „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci 17,00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 19,05 — Słuchowisko „Sen pana Łukasza" wg B. Prusa. 21,20 — „Ta joj" — wesoła audycja.

Radio wileńskie.

8,30 — Informacje dla Ziem Północno-Wschodnich. 13,00 „Życie literackie Wilna" - felieton, wygłosi Teodor Bujnicki. 19,35 — „Co słychać na świecie" — pogadanka. 19,50 — Wieczorynka w wykonaniu zespołu „KASKADY" „Jak dziadźka Adolf został królem murzyńskim", oprac. E. Ciukszy.

Poniedziałek, dnia 3 stycznia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

11,40 — Od warsztatu do warsztatu. 17.00 — „Najdłuższy most" — pogadanka. 19,30— Dyskutujmy: „Dlaczego zajmujemy się życiem naszych bliźnich".

Radio wileńskie.

13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji 13,05 — Lasy wileńskie i aktualności drzewne — pogadanka Tadeusza Dąbrowskiego. 18,10 — Skrzynka ogólna, w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego. 18,35 — Gawęda regionalna Ciotki Albinowej.

Wtorek, dnia 4 stycznia, 1938 roku.

Program ogólnopolski.

17,00 — Kraj pustyni i bogactw — odczyt. 19,00 — „Biesiada artystyczna rybałtów" — wieczór literacki. 19,30 — Polska twórczość chóralna (5 audycja). 20,00 — „Tańce polskie Zofii Stryjeńskiej" — audycja z Krakowa.

Radio wileńskie.

13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 — Audycja dla wsi: Jak pracował ruchomy uniwersytet ludowy P. M. S. 17,50 — Mikroskopijne żyjątka pod lodem — pogadanka. 18,10 — Chwilka litewska w języku polskim. 18,20 — „Twórczość" według recept sowieckich — felieton literacki Czesława Zgorzelskiego.

Środa, dnia 5 stycznia, 1938 roku.

Program ogólnopolski.

15,45 — Brazylijskie bichos — pogadanka dla dzieci starszych. 16,00 — „Uczmy się mówić". 17,00 — Ustrój państwa, a przyszła wojna — odczyt. 17,15 — Pożyczka na słowo — pogadanka. 19,00 — „Złoto" — fragment z powieści Struga „Miliardy". 19,35 — „Co zarzucamy polskim filmom" — dialog. 21,45 — „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji.

Radio wileńskie.

13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,10 — Z naszego kraju: „Hutnictwo na Wileńszczyźnie", pog. wygłosi mgr. Zygmunt Korybutiak. 18,20 — „Niesamowity dom" — Słuchowisko w opracowaniu i wykonaniu Akademickiego zespołu „Błękitnych".

Czwartek, dnia 6 stycznia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

9,00 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej w Lwowie. 13,00 —Wspomnienia ukraińskie o Władysławie Orkanie. 15.45 — Audycja dla dzieci „Jasełka" — Marii Konopnickiej. 17,00 O książce „Dzieje Polsk. nowożytnej". 19.05 — „Bawimy się w Króla Migdałowego" audycja z Poznania. 20.00 — „Tancerka Fanny Elsner" — operetka. 21,50 — „Z mojego warsztatu" — szkic literacki.

Radio wileńskie.

18,00 — Pogadanka aktualna. 18,10 — Pogadanka radiotechniczna — wygłosi Mieczysław Galski. 18,20 — Wschód pieśni europejskiej. 18,40 — Skrzynka rolnicza, prowadzi Aleksander Przegaliński.

Piątek, dnia 7 stycznia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

15,45—Jak pan burmistrz zadziwił swych obywateli" — pogadanka dla dzieci starszych. 17,00 — Kooperatystyka polska" — felieton. 19,00 — Fragment słuchowiskowy z dramatu „Tyberiusz" W. Bąka.

Radio wileńskie.

13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 — Pogadanka rolnicza. 13,15— Coś dla dzieci (płyty). 18,40 — Chwilka litewska w języku litewskim.

Sobota, dnia 8 stycznia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

15,45 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Zwierzęk drapieżnego sępa". 18,15 — Królewski zespół cygański z płyt. 21,45 — „O człowieku, który sprzedał własny szkielet" — skecz.

Radio wileńskie.

13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 — Audycja życzeń dla dzieci wiejskich. 17 00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

1

Tytuł czasopisma: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"

Okres prenumeraty

Adres odbiorcy czasopisma:

2

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-szym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

sprawdził

wpisał

Nr. listy rozrachunkowej

3

(podpis sprawdzającego)

Dzień nadania

Nr. listy rozrachunk.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Głos Ziemi" z ogr. odp. Redaktor: Stanisław Odlanicki-Poczobutt. Drukarnia „Znicz" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.